

SUPLEMENT

Kilkakrotnie przy różnych okazjach, w tym także w oryginalnej wersji książki *Albert, przyjaciel z oceanu*, przytaczałem cytaty z miesięcznika *Żagle*:

[...] jeśli żeglarze chcą pływać po oceanie kłamstwa i absurdu, nikt im tego zabronić nie może!

... Chcemy twórczo rozwinąć inicjatywę Pana Andrzeja! Lista Lepiarczyka powinna być oficjalnie zarejestrowana w Polsce.

Odnosnie do drugiej części tego cytatu Waldemar Heflich, Redaktor Naczelny wyjaśnił:

*[...] Pan Andrzej Lepiarczyk opacznie zrozumiał żart i lekką kpinę w felietonie opublikowanym na łamach magazynu *Żagle* w 2012 roku...*

... Takie listy może tworzyć każdy! Moja jest identyczna, ale ja nie żądam jej rejestracji...

Świetnie! Po ośmiu latach błądzenia, błędów i wypaczeń, witam w gronie zdrowej większości żeglarskiej społeczności. Jako podsumowanie całokształtu dotychczasowej twórczości Pana Waldemara, za poprawną proponuję uznać „identyczną” jak moja Listę Heflicha!

Wkrótce po tej rewelacyjnej wolcie Naczelnego na początku tego roku, *Żagle* zakończyły działalność. Nie widzę potrzeby dociekania czy w 2012 roku propagowały żeglarskie herezje na specjalne zamówienie, same nie wierząc w to, co pisały i „nawróciły się dopiero w obliczu śmierci” oraz właściwie na jakiej podstawie do ostatniego oddechu sugerowały, wręcz stawiały kpinę wartę zarzuty rzekomego żądania oficjalnej rejestracji mojej listy.

Redakcji *Nowych Żagli*, w tym Panu Heflichowi, życzę powodzenia oraz znacznie więcej rzetelności publikowanych informacji. Jacht *I love Poland* nie wygrał regat *Rolex Middle Sea Race 2020*. Był 30. na czterdziestu dwóch startujących.

Nadal uważam, że Polski Związek Żeglarski powinien stać na straży etyki i reagować na nieodpowiedzialne wybryki, a jako absolutne minimum, odcinać się od tych członków, którzy podważają pionierskie w skali międzynarodowej wyczyny polskich żeglarzy z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku.

Jeżeli sami nie będziemy szanować i strzec jak oka w głowie własnego dorobku, nikt tego w naszym imieniu robić nie będzie!

Andrzej Lepiarczyk
grudzień 2020